

Księga Jeremiasza

Rozdział 8

1. W tym czasie, mówi JAHWE, wydobędą z ich grobów kości królów Judy, kości ich książąt, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jerozolimy; 2. I rozrzuca je przed słońcem, przed księżycem i przed całym zastępem nieba, które oni kochali, którym służyli, za którymi szli, których szukali i którym oddawali pokłon. Nie będą zebrane ani pogrzebane, *lecz* staną się nawozem na powierzchni ziemi. 3. I cała reszta ocalałych z tego przewrotnego rodu będzie wybierać *raczej* śmierć niż życie we wszystkich miejscach, gdzie zostali, kiedy ich wygnałem, mówi JAHWE zastępów. 4. Dlatego powiesz do nich: Tak mówi JAHWE: Czy nie powstaje ten, który upadł? Czy nie zawraca ten, który zbłądził? 5. Czemu więc odwrócił się ten lud Jerozolimy wiecznym odstępstwem? Trzymają się kłamstwa, nie chcą wrócić. 6. Uważałem i słyszałem: nie mówią właściwie, nikt nie żałuje swej niegodziwości, mówiąc: Cóż uczyniłem? Każdy biegnie swoją drogą, jak koń pędzący do bitwy. 7. Nawet bocian na niebiosach zna swoje ustalone pory; synogarlica, żuraw i jaskółka przestrzegają czasu swego przylotu. Lecz mój lud nie zna sądu JAHWE. 8. Jakże *możecie* mówić: My jesteśmy mądrzy, a prawo JAHWE *jest* przy nas? Oto zaprawdę na próżno uczynił je; daremne jest pióro pisarzy. 9. Mędracy się zawstydzili. Są przestraszeni i pojmani. Oto odrzucają słowo JAHWE, jaką więc mają mądrość? 10. Dlatego ich żony dam innym, ich pola tym, którzy ich zdobędą, bo od najmniejszego aż do największego — wszyscy są oddani chciwości, od proroka aż do kapłana — wszyscy działają podstępnie. 11. I leczą rany córki mego ludu *tylko* powierzchownie, mówiąc: Pokój, pokój! Ale nie ma pokoju. 12. Czy zawstydzili się, że popełnili obrzydliwość? Bynajmniej, wcale się nie zawstydzili ani nie potrafili rumienić. Dlatego upadną wśród tych, co mają upaść. W czasie gdy ich nawiedzę, upadną, mówi JAHWE. 13. Doszczętnie ich wykorzenię, mówi JAHWE. Nie będzie winogron na winorośli ani żadnych fig na drzewie figowym, nawet liść opadnie, a to, co im dałem, zostanie im zabrane. 14. Czemu *tu* siedzimy? Zbierzcie się, wejdźmy do miast warownych i tam będziemy milczeć. JAHWE bowiem, nasz Bóg, każe nam milczeć i daje nam do picia wodę żółci, gdyż zgrzeszyliśmy przeciwko JAHWE. 15. Oczekiwaliśmy pokoju, ale nic dobrego *nie przyszło*; czasu uzdrowienia — a oto strach. 16. Od Dan słyhać parskanie jego koni, na odgłos rżenia jego mocarzy zadrżała cała ziemia. Nadciągają, aby pożreć ziemię i wszystko, co jest na niej, miasto i jego mieszkańców. 17. Oto bowiem pošlę na was najbardziej jadowite węże, których nie można zaklinać, i będą was kasać, mówi JAHWE. 18. Moje serce, które miało mnie posilać w smutku, mdleje we mnie. 19. Oto głos krzyku córki mego ludu z dalekiej ziemi: Czy nie ma JAHWE na Syjonie? Czy nie ma na nim jego króla? Czemu pobudzili mnie do gniewu swoimi bożkami i obcymi próżnościami? — *odpowiada PAN*. 20. Przemineło żniwo, skończyło się lato, a my nie jesteśmy wybawieni. 21. Z powodu rany córki mego ludu jestem ranny, pogrążony w żałobie, ogarnęło

mnie przerażenie. **22.** Czy nie ma balsamu w Gileadzie? Czy nie ma tam lekarza? Czemu więc nie jest uleczona córka mojego ludu?

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski